



Praktyczne aspekty kształcenia przedsiębiorczości w szkole wyższej

STRESZCZENIE

Rozważania autora referatu koncentrują się wokół praktycznego nauczania zarządzania w wyższych szkołach ekonomicznych. Studenci dobrze przygotowani do wykonywania zawodu będą stanowili ważny czynnik wzrostu gospodarczego regionu i kraju. Referat ma charakter metodologiczno-praktyczny i został skonstruowany na schemacie teorii ugruntowanej. Zastosowana do rozważań teoretycznych metoda przez swoją elastyczność umożliwia już w trakcie badań odkrywanie korelacji między różnymi zjawiskami zachodzącymi w otoczeniu.

W pierwszej części referatu podjęto próbę analizy wybranych określeń i definicji w kontekście bezrobocia wśród studentów. W drugiej natomiast przedstawiono modele upracticznienia procesu dydaktycznego oparte na współpracy studentów z przedsiębiorstwami i samorządami.

→ **SŁOWA KLUCZOWE** – BEZROBOCIE WŚRÓD STUDENTÓW, MODELE KSZTAŁCENIA, WSPÓŁPRACA STUDENTÓW Z SAMORZĄDAMI I PRZEDSIĘBIORSTWAMI, TEORIA UGRUNTOWANA

SUMMARY

Practical Aspects of Entrepreneurship Education in Higher Education

The considerations of the paper focus on practical teaching of the management in economic universities. Students well-prepared to practice will constitute an important factor in the economic growth of the region and the country. The paper is both methodological and practical and it is built on a of grounded theory. The flexibility of the method applied during research to the theoretical discussion allows for the exploration of the correlation between the different phenomena occurring in the environment. In the first part of the paper, the analysis of some terms and definitions in the context of students' unemployment has been

attempted. The second part presents practical models of the learning process based on the collaboration of students with businesses and governments.

→ **KEYWORDS** – UNEMPLOYMENT AMONG COLLEGE STUDENTS, MODELS OF EDUCATION, COOPERATION WITH LOCAL STUDENTS AND BUSINESSES, GROUNDED THEORY

Niniejsza praca jest kolejną próbą adaptowania teorii ugruntowanej do nauk o zarządzaniu¹. Autor za jej pomocą poszukuje odpowiedzi na pytanie: jak upraktyczyć procesy edukacyjne w wyższych szkołach ekonomicznych? Zastosowany tu niekonwencjonalny sposób prowadzenia badań związanych z problemami zatrudnienia absolwentów szkół wyższych umożliwił odkrycie relacji między różnymi zjawiskami zachodzącymi na rynku pracy. Dla odróżnienia socjologicznych aspektów teorii ugruntowanej od jej nowego zastosowania nazwano ją quasi-teorią-ugruntowaną (q-t-u) i odrzucono w niej tradycyjne podejście do badań. Nie analizowano problemu przy użyciu wcześniej dokonanych założeń, ponieważ spowodowałoby to jedynie samopowtórzenie znanych koncepcji. Skupiono natomiast uwagę na analizie tekstów luźno związanych z badanym problemem i przyjęto założenie, że koncepcja innowacyjnych modeli edukacyjnych pojawi się w miarę, jak w kolejnych etapach badań będą analizowane wywiady, obserwacje i różne teksty. „Twórcy teorii ugruntowanej traktują budowanie teorii jako proces, nie jest to weryfikacja wcześniej zbudowanych hipotez na podstawie później zebranych danych”². Bardzo istotnym elementem w budowaniu teorii ugruntowanej jest pisanie not teoretycznych. Są one „zasadniczym kolejnym krokiem między zbieraniem danych a sporządzaniem wstępnych wersji prac naukowych. Stanowią główną metodę teorii ugruntowanej, ponieważ zachęcają do analizy danych i kodów na wczesnym etapie procesu badawczego”³. Noty

¹ Por. J. Dworak, *Tworzenie modelu segmentacji wyższych szkół ekonomicznych z zastosowaniem teorii ugruntowanej*, w: *Zarządzanie szkołą wyższą II*, red. J. Dworak, t. 24, Gdańsk 2013, s. 65-80.

² K.T. Konecki, *Studia z metodologii badań jakościowych. Teoria ugruntowana*, Warszawa 2000, s. 27.

³ K. Charmaz, *Teoria ugruntowana. Praktyczny przewodnik po analizie jakościowej*, Warszawa 2009, s. 97.

teoretyczne w metodzie q-t-u to myśli badacza⁴, jakie wyłaniają się w trakcie prowadzenia badań. Zostały one potraktowane na zasadzie „wstępnych idei, którymi należy się zająć oraz uczulają na pewnego rodzaju pytania, które warto zbadać odnośnie tematu badań”⁵. Wynikiem rozważań jest konceptualizacja⁶, która „oznacza proces myślowy, w którym nieostre, nieściśle pojęcia (koncepty) są precyzowane i ściśle definiowane”⁷. W niniejszym opracowaniu są to modele współpracy szkół wyższych z różnymi instytucjami.

Część pierwsza Poszukiwanie rozwiązania problemu

Nowoczesne szkolnictwo wyższe nie może być obojętne wobec rozmiaru bezrobocia wśród swoich absolwentów, dlatego procesy edukacyjne powinny nieustannie dostosowywać się do rynku pracy. „Ten proces należy przerwać przez stawianie hipotez i ich nieustanną weryfikację oraz modyfikację tez w miarę uzyskiwania wiedzy na dany temat”⁸. Inspiracji do rozwiązań można poszukiwać w analizowaniu⁹:

- fragmentów tekstów z dziedziny ekonomii,
- definicji znanych pojęć,
- niestandardowych rozmów¹⁰ ze studentami,
- badań ankietowych.

⁴ Myśli przedstawione w opracowaniu niekoniecznie muszą bezpośrednio korespondować z omawianym problemem.

⁵ K. Charmaz, *Teoria ugruntowana*, dz. cyt., s. 27.

⁶ Nie można opisać procesu konceptualizacji, ponieważ zachodzi on w umyśle badacza niejako automatycznie pod wpływem przetworzonych informacji. W związku z tym każdy z badaczy po przeczytanej lekturze będzie miał własne wnioski, często diametralnie różniące się od innych.

⁷ J. Stobiecka, *Modele pomiaru jakości marketingowej produktów*, Kraków 2010, s. 42.

⁸ K. Charmaz, *Teoria ugruntowana*, dz. cyt., s. 8.

⁹ Cytowane opracowania nie stanowią zbioru logicznie uporządkowanego systemu badań. Należy je traktować jako przykład poszukiwania związku między problemem a badanymi zjawiskami.

¹⁰ Por. S. Kaczmarek, *Badania marketingowe, metody i techniki*, Warszawa 1995, s. 256.

Przykładowe sposoby poszukiwania związków pomiędzy różnymi dziedzinami a badanym problemem przedstawiono w punktach od 1 do 9.

1. Problem społeczny –

aby przetrwać, każde społeczeństwo musi rozwiązywać ciągle pojawiające się problemy. Musi dbać o fizyczne i emocjonalne potrzeby swoich członków, o przekazywanie wspólnego dziedzictwa społecznego następnym pokoleniom i o rozwój najmłodszych. Wraz z upływem czasu społeczeństwa wykształciły stabilne i stosunkowo trwałe układy kulturowe i strukturalne, które zajmują się rozwiązywaniem tych problemów. Układy te nazywamy instytucjami społecznymi¹¹.

Jednym z głównych problemów współczesności jest bezrobocie, które dotyka także ludzi młodych z wyższym wykształceniem, nieposiadających niezbędnego w pracy doświadczenia zawodowego. Ukończenie studiów bez możliwości samorealizacji staje się niejednokrotnie przyczyną ich frustracji i depresji. Niewykorzystane przez przedsiębiorstwa zasoby intelektualne są marnotrawstwem czasu, energii, pieniędzy i środków materialnych poniesionych na ich wytworzenie. Bezrobocie związane jest głównie z patologiami społecznymi, wykluczeniem zawodowym, kryzysami gospodarczymi i migracjami. Brak pracy jest głównym problemem społecznym, dlatego wymaga szybkiego rozwiązania.

2. Paradoks Ikara – Ikar wraz ze swoim ojcem Dedalem byli więźniami króla Minosa na wyspie Kreta. Ojciec znalazł sposób ucieczki – zbudował dwie pary skrzydeł, dla siebie i swojego syna. Składały się one z piór przymocowanych do drewnianej ramy za pomocą wosku. Ojciec ostrzegał syna, by nie zbliżał się do słońca, ale Ikar podczas lotu tak się zapamiętał, że zignorował to ostrzeżenie. Wosk pod wpływem słońca stał się miękki, ze skrzydeł wypadły pióra i młodzieniec zginął podczas upadku do morza. Paradoks Ikara z powodzeniem zastosowano podczas analizy wielu firm. Dotyczy to sytuacji, gdy odnosi ona same sukcesy i staje się wyspecjalizowanym dostawcą określonych produktów lub usług; zaczyna wówczas bardziej interesować się ich jakością i procesem wytwarzania niż samym rynkiem.

W rezultacie przestaje być dostrzegana potrzeba zmian. Firma, która odniosła już sukces, wykorzystuje tylko sprawdzone metody w dotychczasowej działalności. Nie trafia z ofertą rynkową do klientów, co powoduje, że traci z nimi kontakt. Przestaje też dostrzegać i rozpoznawać swoją przewagę konkurencyjną. W rezultacie ponosi całkowitą klęskę. Zjawisko to określane jest mianem paradoksu Ikara, ponieważ sukces firmy na jej macierzystym rynku prowadzi do porażki. Wiele firm, takich jak Wang, Xerox, Kodak, AT&T, kontynuowało ekspansję na nowe rynki, tymczasem wyprzedziły je organizacje bardziej elastyczne¹².

Paradoks Ikara w szkolnictwie wyższym polega na tym, że system awansu zawodowego kadry naukowo-dydaktycznej nieustannie wymusza podnoszenie kwalifikacji. Niejednokrotnie warunkiem utrzymania się na dotychczasowym miejscu pracy jest ciągły rozwój intelektualny pracowników naukowych. Przejawia się to udziałem w konferencjach, publikowaniem artykułów, opracowań naukowych i podręczników oraz realizacją różnych projektów. Wymaganiom tym bardziej trudno jest sprostać, prowadząc jednocześnie czynne życie zawodowe i rodzinne. Presja wywierana na wykładowcach zmniejsza ich zainteresowanie dokonywaniem zmian w procesach edukacyjnych. Angażowanie się w prace związane z otrzymaniem kolejnych stopni naukowych sprawia, że wielu z nich nie dostosowuje treści nauczania do wymagań rynku. W takich przypadkach nauczyciele akademicy skupiają swoją uwagę na analizowaniu wąskich problemów wynikających z ich naukowych zainteresowań. Skutek tego postępowania jest taki, że coraz bardziej wyszkolona kadra naukowo-dydaktyczna pracuje w uczelniach mających nie tylko kłopoty z naborem, ale i w takich, którym niejednokrotnie grozi likwidacja. To jednak nie ambicje kadry naukowej są najważniejsze, lecz przyszłość zawodowa studentów. W związku z tym proces edukacyjny powinien być tak zaplanowany, aby umożliwiał szybkie odnalezienie się studenta na rynku pracy.

3. Cywilizacja jest stanem rozwoju społeczeństwa w pewnym okresie historycznym, który charakteryzuje się określonym poziomem kultury materialnej, zaawansowaniem technologicznym i poziomem życia społeczeństwa. Jednym z jej przejawów jest globalizacja, co oznacza łączenie gospodarek współczesnych

¹² Por. J. Sutherland, D. Canwell, *Klucz do zarządzania strategicznego. Najważniejsze teorie, pojęcia, postacie*, Warszawa 2007, s. 150.

państw w wyniku swobodnego przepływu kapitału. Rozwój cywilizacyjny jest możliwy dzięki informatyzacji umożliwiającej błyskawiczne komunikowanie się ludzi. Cechą charakterystyczną gospodarki globalnej jest powstawanie korporacji międzynarodowych i integracja ekonomiczna zachodząca pomiędzy państwami na całym świecie. „(...) świat, kultura i cywilizacja jest przejawem i realizacją idei”¹³.

Na przestrzeni ostatnich lat nasza cywilizacja ulega szybkim, nieustannym przeobrażeniom. Zachodzące procesy globalizacji w niektórych regionach przebiegają bardzo szybko, natomiast w innych wydaje się, że czas zatrzymał się w miejscu. Zacierają się granice pomiędzy państwami, nawet regionami, co związane jest z działalnością wielkich korporacji o zasięgu ogólnosiątkowym. Postęp społeczno-ekonomiczny wymaga dostosowania się do nowych form pracy. Część społeczeństwa jednak nadal mentalnie tkwi w przeszłości, co powoduje, że niezdolni do aktywnego włączania się w procesy produkcyjne i organizacyjne w przedsiębiorstwie zostają pozbawieni pracy. Dotyczy to także studentów zdominowanych sposobem myślenia swoich rodziców, których czas aktywności zawodowej przypadł na lata gospodarki nakazowo-rozdziałowej. Bierne i zachowawcze postawy widoczne są podczas całego procesu edukacyjnego. Znane są przypadki kopiowania prac, opuszczania zajęć i postaw roszczeniowych. Studenci zachowują się tak, jakby nie zauważyli zmian ustrojowych. Niektórzy z nich ciągle uważają, że posiadanie dyplomu zapewni im prestiż w otoczeniu i zatrudnienie na co najmniej kierowniczych stanowiskach. Celowe więc będzie uświadomienie studentom, że podstawą egzystencji i rozwoju osobistego jest ich kapitał intelektualny. Bez niego przypisani zostaną do wykonywania identycznych czynności na jednym stanowisku, co ograniczy ich perspektywy zawodowe, kreatywność działania i może doprowadzić do wypalenia zawodowego (praca podobna do tej wykonywanej przez robotników zatrudnionych przy produkcji samochodów na taśmie Forda). Skutkiem edukacji powinna być świadomość absolwenta, że jego praca zawodowa będzie sprzyjać rozwojowi całego społeczeństwa. Biorąc pod uwagę skalę przeobrażeń zachodzących w otoczeniu, pracownicy uczelni powinni się skupić na opracowaniu programów

¹³ J. Derek i in., *Słownik myśli społeczno-politycznej*, Bielsko-Biała 2004, s. 356.

edukacyjnych polegających na czynnym włączaniu studentów w opracowanie projektów, których realizacja umożliwiłaby im praktyczne poznanie zasad funkcjonowania gospodarki rynkowej. Niejednokrotnie barierą ograniczającą tego typu inicjatywy jest uzależnienie dorosłej młodzieży od zasobów finansowych swoich rodziców i traktowanie okresu studiów jako czasu relaksu i swobody. Utrudnia to, a czasem wręcz uniemożliwia nauczycielom akademickim wprowadzanie innowacji w proces kształcenia.

4. Wkład ekonomii w sprawowanie władzy można określić jako funkcję instrumentalną. Instrumentalną w tym sensie, że służy ona nie tyle zrozumieniu lub naprawie systemu gospodarczego, ile celom tych, do których ta władza w tym systemie należy. W części służba ta polega na nauczaniu kilkuset tysięcy studentów rocznie. Mimo całej swej nieskuteczności, nauczanie to wpaja wielu poddawanym mu studentom, a może i nawet zdecydowanej ich większości, niezbyt ścisły, ale za to wygodny zbiór idei. Uczy się ich akceptować to, co skądinąd mogliby krytykować, a jednocześnie kieruje na bezpieczniejsze tory te ich skłonności krytyczne, które mogłyby wyrzeć jakiś wpływ na życie gospodarcze. I to właśnie silnie i bezpośrednio oddziałuje na tych, co do których zakłada się, że będą kierować gospodarką lub zabierać głos w tych sprawach. Chociaż powszechnie zaakceptowany obraz społeczeństwa nie jest zgodny z rzeczywistością, to tylko ten obraz jest dostępny. W ten sposób służy on jako surogat rzeczywistości ustawodawcom, urzędnikom publicznym, dziennikarzom, komentatorom telewizyjnym, profesjonalnym prorokom, słowem – tym wszystkim, którzy muszą przemawiać, pisać lub podejmować działania w sprawach ekonomicznych. Obraz ten pomaga określić ich reakcje na system gospodarczy, ustalić obowiązujące normy zachowań i działań – w pracy, w dziedzinie konsumpcji, oszczędzania, podatków i regulacji życia gospodarczego – zachowań i działań, które uznają oni za dobre lub złe. Dla wszystkich tych, których interesy są chronione, jest to bardzo użyteczne¹⁴.

Szczególnie po II wojnie światowej można zauważyć istotny wkład ekonomii w sprawowanie władzy. To dzięki jej teoriom społeczeństwo zaakceptowało nowe koncepcje ustrojowe. Dawały one szansę najuboższym zdobycia stosownego wykształcenia, pracy w rozwijającym się przemyśle i godziwego życia. Masy

¹⁴ Por. J.K. Galbraith, *Ekonomia a cele społeczne*, Warszawa 1979, s. 42-43.

pracujące (bo tak określano robotników), mimo niezrozumienia teoretycznych i ideologicznych podstaw socjalizmu, akceptowały istniejący porządek, ponieważ nie znały innych koncepcji zarządzania w szybko uprzemysławiającym się kraju. Państwo socjalistyczne, będące w zasadzie jedynym właścicielem środków produkcji, postawiło sobie za cel zapewnienie wszystkim obywatelom zatrudnienia. Każdy miał pracę. Był nawet taki okres, w którym zatrudnienie było przymusowe. Okres transformacji posiadał też swoje uzasadnienie teoretyczne – koszty zmian są olbrzymie, ale należy je ponieść, aby dogonić kraje wysoko uprzemysłowane. W praktyce polegało to na przekwalifikowaniu zwalnianych urzędników w prywatnych właścicieli małych firm usługowych. Ten proces był możliwy, dopóki nadrabiano zapóźnienia gospodarcze i stosunkowo szybko zaczęto doganiać inne kraje kapitalistyczne. W miarę upływu czasu rozmach, z jakim rozwijała się mała przedsiębiorczość, został spowolniony przez pojawiające się duże sieci handlowe (Biedronka, Lidl, Tesco, Ikea, Auchan, Carrefour), import tańszych produktów (Chiny, Tajwan, Malezja) i lepszych jakościowo wyrobów z krajów wysoko rozwiniętych (Japonia, Niemcy, USA). Polskie firmy nie wytrzymały konkurencji, co prowadziło do zmniejszania zatrudnienia. W niektórych przypadkach proces ten powodował likwidację dobrze prosperujących przedsiębiorstw. W ten sposób część ludzi została pozbawiona pracy, bez nadziei na ponowne zatrudnienie. Sytuację pogorszył fakt zniesienia zasadniczej służby wojskowej, eliminującej z rynku znaczną część młodych mężczyzn. Błędna okazała się kolejna teoria, która zakładała skorelowanie kształcenia z potrzebami lokalnych przedsiębiorców, ponieważ nie uwzględniała zakładania własnych firm przez absolwentów. Można było zauważyć, że system społeczno-polityczny okresu transformacji oparty na starych teoriach stawał się coraz mniej wydolny i bez innowacyjnych koncepcji oraz zmian strukturalnych nie można było rozwiązać problemów społecznych.

Zmniejszenie rozmiarów bezrobocia nastąpiło wówczas, gdy Polska została członkiem Unii Europejskiej (1 maja 2004 r.). Polacy mogli wówczas legalnie znaleźć pracę za granicą, która była niekiedy głównym źródłem utrzymania pozostających w kraju rodzin. W dziedzinie teorii ekonomii nie trzeba było wiele zmieniać, gdyż z naukowego punktu widzenia były to migracje zarobkowe wynikające ze zniesienia granic. Sprawa skomplikowała się wówczas, gdy w krajach takich jak Wielka Brytania, Francja,

Norwegia, Grecja, Hiszpania i Niemcy zaczęło szybko brakować miejsc pracy, a napływowa siła robocza stawała się zbędna. Zarobione na emigracji środki finansowe pozwoliły powracającym do kraju na stworzenie małych rodzinnych firm – najczęściej usługowych. Obecnie kolejne pokolenie młodych i dobrze wykształconych stanęło w obliczu permanentnego bezrobocia i wykluczenia zawodowego, ponieważ miejsc pracy brakuje już w całej Europie. W tej sytuacji ekonomiści ponownie muszą sprostać wyzwaniu i stworzyć nowe koncepcje, dzięki którym można by przeciwdziałać zjawisku stagnacji gospodarczej. Jedną z nich może być nowy model edukacji kształtujący umiejętności pomnażania kapitału, intelektualnego i społecznego.

5. Rozwój lokalny jest procesem społecznym, polega bowiem na aktywności społeczności lokalnych, na uaktywnianiu lokalnych postaw prorozwojowych, na tworzeniu instytucji społecznych w rozwój ten zaangażowanych. Jest to proces poprzedzony niekiedy długotrwałym przygotowaniem, zarówno zasobów do ich gospodarczego wykorzystania, jak i ludzi do współuczestniczenia w rozwoju. Jest to wreszcie proces pracochłonny i nowatorski, niekiedy wręcz innowacyjny¹⁵. Cechą charakterystyczną rozwoju lokalnego jest niewielka mobilność podstawowych czynników rozwojowych, do których należą: stan infrastruktury, kwalifikacje siły roboczej, struktura społeczna regionu w podziale na klasy i warstwy oraz gałęziowa struktura gospodarki lokalnej czy też wiedza ogólna i techniczna społeczeństwa. Dlatego też zasadniczym celem polityki rozwoju społeczności lokalnych powinno być jak najlepsze wykorzystanie tych nieprzenaszalnych zasobów. W naszych warunkach jest to na przykład poprawa stanu zatrudnienia i zapewnienie możliwie najwyższej produktywności pozostałych czynników wytwórczych¹⁶.

Rozwój lokalny według Jerzego J. Paryska jest

procesem społecznym, polega bowiem na aktywności społeczności lokalnych, na uaktywnieniu lokalnych postaw prorozwojowych, na tworzeniu instytucji społecznych w rozwój uwikłanych.

¹⁵ Por. J.J. Parysek, *Podstawy gospodarki lokalnej*, Poznań 2001, s. 49.

¹⁶ Por. J. Chmiel, *Małe i średnie przedsiębiorstwa a rozwój regionów*, Warszawa 1997, z. 243, s. 80. Potwierdzenie tych tez można odnaleźć także w: Z. Olesiński, A. Predygiel, M. Leśniewski, A. Rzepka, *Rola gmin w kreowaniu innowacyjności regionu*, Kielce 2009.

Jest to proces poprzedzony niekiedy długotrwałym przygotowaniem, zarówno zasobów do ich gospodarczego wykorzystania, jak i ludzi do współuczestniczenia w rozwoju. Jest to proces pracochłonny i nowatorski, niekiedy wręcz innowacyjny¹⁷.

Dla Krzysztofa Andruszkiewicza

rozwój uzależniony jest od dwóch czynników: od konfiguracji oraz poziomu zasobów i umiejętności składających się na potencjał konkurencyjności regionu oraz od efektywności jego wykorzystania. Efektywność ta jest zdeterminowana sposobem zarządzania regionem, a także uzależniona od układu sił politycznych w regionie¹⁸.

Bogusław Pławgo postrzega rozwój lokalny jako „mobilizowanie endogenicznego potencjału rozwoju w regionach, a nie transfer środków rządowych, jak to było wcześniej”¹⁹.

Wprowadzone reformy gospodarcze i polityczne w okresie transformacji ustrojowej umożliwiły reaktywowanie samorządów terytorialnych, które „stały się swoistym podmiotem gospodarowania i polityki lokalnej, podejmującym decyzje na własny rachunek i odpowiedzialność”²⁰. W systemie pozbawionym odgórnych wytycznych i rozdzielników, gminy i powiaty znalazły się w nowej sytuacji. Szeroko rozumiane otoczenie (wzorce zachowań i konsumpcji, planowanie dochodów, przepływ kapitału i informacji, przemieszczanie ludności) uległo poważnym przeobrażeniom. Konkurencja rynkowa wymusiła na lokalnych przedsiębiorstwach konieczność nadążania za zmieniającymi się potrzebami i gustami klientów. Warunkiem niezbędnym do przetrwania firm na rynku stał się ich rozwój. Zarówno firmy, jak i samorządy dysponują określonymi zasobami materialnymi i niematerialnymi, które na różne sposoby przyczyniają się do rozwoju gospodarczego

¹⁷ J.J. Parysek, *Podstawy gospodarki lokalnej*, dz. cyt., s. 22.

¹⁸ K. Andruszkiewicz, *Potencjał konkurencyjności regionu jako podstawa strategii jego rozwoju*, w: *Regiony Europy Środkowej i Wschodniej wobec globalizacji i integracji międzynarodowej*, Włocławek 2005, s. 78.

¹⁹ B. Pławgo, *Koncepcja klastrów gospodarczych jako podstawa polityki regionalnej i lokalnej*, w: *Czynniki rozwoju regionalnego Polski północno-wschodniej*, tom 1, red. B. Pławgo, Białystok 2005, s. 29.

²⁰ J. Adamiak, *Samorząd terytorialny i jego rola w rozwoju regionalnym i lokalnym*, w: J. Adamiak i in., *Zarządzanie rozwojem regionalnym i lokalnym. Problemy teorii i praktyki*, Toruń 2001, s. 53.

regionu. W przypadku przedsiębiorstw są to: umiejętności kadry menedżerskiej, posiadany majątek, pozycja na rynku, liczba zatrudnionych, sieć powiązań, marka produktów, kultura pracy i kwalifikacje załogi. Własnością firmy są jej aktywa, dlatego może ona w ramach obowiązujących norm prawnych swobodnie nimi dysponować: sprzedawać, dzielić, rozbudowywać, wynajmować, restrukturyzować, zwiększać bądź redukować produkcję, zmieniać profil działalności, stawiać w stan upadłości lub likwidować. Aktywa gminy lub powiatu składają się głównie z potencjału intelektualnego mieszkańców, bogactw naturalnych i walorów krajobrazowo-klimatycznych oraz dochodów z podatków, które samorząd powinien wykorzystać z pożytkiem dla wszystkich mieszkańców. Zamożność mieszkańców oraz wielkość budżetów samorządowych wynika z faktu lokalizacji na danym terenie prywatnych firm, spółek, spółdzielni i różnych instytucji.

Na decyzje prywatnych firm samorząd nie ma bezpośredniego wpływu, a jedyna forma oddziaływania na przedsiębiorców wiąże się z inspirowaniem i ukazywaniem im nowych możliwości zarobkowania. Świadomość tego powinna skłaniać władze do włączania studentów wydziałów zarządzania w poszukiwanie nowych rynków zbytu dla lokalnych firm. Tego typu prace umożliwiłyby im rozwijanie i zaspokajanie takich potrzeb jak: samorealizacja, akceptacja, współuczestnictwo w podejmowaniu decyzji. Integracja społeczności lokalnej daje poczucie bezpieczeństwa oraz wzmacnia więzi międzyludzkie. Pytanie, kto i jak może zmienić sytuację bezrobotnych w gminach i małych miastach, nie może pozostać bez odpowiedzi. To nowe formy funkcjonowania samorządów mogą spowodować aktywną współpracę z uczelniami, a jej celem powinno być zapewnienie młodzieży możliwości aktywnego uczestniczenia w życiu gospodarczym, społecznym i kulturalnym regionu nie jako biernych obserwatorów, lecz jako aktywnych organizatorów. Rozwój lokalny powinien inicjować głównie mieszkańcy danej okolicy, nie czekając na to, że ktoś ich wyręczy. To władze samorządowe w najbliższej przyszłości muszą uświadomić sobie, że są odpowiedzialne za umożliwianie mieszkańcom organizowania się i podejmowania działań przedsiębiorczych.

6. Przekonanie, że w szkołach wyższych za dużo uczy się teorii, a za mało praktyki, a także że praktyka jest od teorii ważniejsza, to jedna z najpopularniejszych opinii dotyczących współczesnej edukacji.

Kryzys praktyki stał się kryzysem teorii, a szacunek dla *zarządzania akademickiego* ustąpił miejsca fascynacji doświadczeniami firm osiągających najlepsze rezultaty (...) *Nowa fala* proponuje przede wszystkim obserwację i analizę tych rozwiązań, które sprawdzają się w praktyce²¹.

Proces edukacyjny na studiach z zakresu zarządzania wiąże się z przekazaniem wiedzy teoretycznej będącej dorobkiem między innymi takich naukowców jak Ford, Adamiecki, Kotarbiński. Ta forma zajęć nie uwzględnia praktycznego nauczania, ponieważ wiąże się z przekazywaniem studentom teorii, którą każdy adept wydziału ekonomicznego powinien opanować. Nie ma czegoś takiego jak praktyczne kształcenie w dziedzinie zarządzania, przeto studenci nie mają możliwości zdobycia doświadczenia, jak to się dzieje przykładowo w:

- muzyce, gdzie po opanowaniu teoretycznych zagadnień związanych z techniką grania na danym instrumencie każdy może przystąpić do praktycznych ćwiczeń;
- medycynie, gdzie wiedza teoretyczna może być weryfikowana w gabinetach lekarskich lub szpitalach pod okiem doświadczonego lekarza itp.

W przypadku kształcenia w dziedzinie zarządzania, sposób bezpośredniego przenoszenia wiedzy teoretycznej na praktyczne działanie jest bardzo trudny do zrealizowania, ponieważ kierowanie przedsiębiorstwem to proces podejmowania stosownych decyzji w danej chwili i monitorowania ich skutków. Żaden rozsądny menedżer nie zdecyduje się jednak na to, aby za ważne ustalenia odpowiedzialni byli stażyści.

Wobec powyższych rozważań należałoby się zastanowić, jak dostosować procesy edukacyjne do potrzeb nowoczesnej gospodarki. Powinno się także zadać pytania: Gdzie szukać stosownych rozwiązań? Jak upraktyczyć proces kształcenia na wydziałach zarządzania, tak by myśl zawarta w zdaniu: „nie ma nic bardziej praktycznego niż dobra teoria” nabrała sensu?

7. W szerokim kontekście kapitał to samopomnażająca się wartość. „Niemal wszystkie towary są wytwarzane przy pomocy pracy i kapitału”²². Kapitał może przybierać rozmaite

²¹ A.K. Koźmiński, W. Piotrowski, *Zarządzanie. Teoria i praktyka*, Warszawa 2007, s. 745.

²² H. Landreth, D.C. Colander, *Historia myśli ekonomicznej*, Warszawa 2005, s. 141.

formy. Przykładowo w przedsiębiorstwie są to zaewidencjonowane w bilansie aktywa generujące zyski i niepodlegające ewidencjonowaniu kontakty interpersonalne, znajomości i relacje z interesariuszami.

Świadomość ekonomiczna studentów rozumiana jako poznawanie związków przyczynowo-skutkowych zjawisk gospodarczych powinna wyposażyć uczniów w umiejętność racjonalnego myślenia i gospodarowania. Studia ekonomiczne powinny mieć za zadanie przekazanie im wiedzy, dzięki której zdobędą oni umiejętność przekształcania zasobów znajdujących się w ich otoczeniu w różne formy kapitału przynoszącego zyski firmom, w których zostali zatrudnieni. Kapitałem:

- materialnym – będzie kwota wynagrodzenia za pracę w firmie, intelektualnym – wiedza zdobyta podczas studiowania;
- społecznym – znajomości, relacyjny stopień zażyłości z decydentami piastującymi wysokie stanowiska w strukturach samorządowych, rządowych i biznesowych.

W tym miejscu można wprowadzić pojęcie antykapitału, czyli samopomniejszającej się wartości, przed którą studenci powinni zostać ostrzeżeni. Czasem bywa tak, że rezultaty studiowania zostają zmarnotrawione przez brak świadomości ekonomicznej, a ludzie kierują się zamiast racjonalnymi przesłankami jedynie emocjami. Antykapitał to bagatelizowanie zasad, na których bazie zbudowano podwaliny działania mechanizmów rynkowych.

8.

To, co powszechnie rozumiane jest dzisiaj pod nazwą ekonomii politycznej (...), stanowi abstrakt wszystkich emocji lub motywów kierujących ludzkim postępowaniem poza tymi, które mogą być uznane za zasady zawsze przeciwstawne pożądanemu bogactwu, a mianowicie, poza niechęcią do pracy i dążeniem do chwilowego zaspokojenia zachcianek²³.

Ekonomia polityczna jest dedukcyjną nauką o charakterze hipotetycznym. Ustalone przez nią wnioski będą odpowiadały faktom jedynie wówczas, gdy nie wystąpią przyczyny zakłócające. (...) Tezy ekonomii politycznej należy rozumieć nie jako odnoszące się do tego, co się wydarzy w przyszłości, lecz do tego, co wydarzyłoby się lub do tego, co może się wydarzyć ze względu na istnienie sprzyjającej temu tendencji, i jedynie w tym sensie są one prawdziwe²⁴.

²³ M. Blaung, *Metodologia ekonomii*, Warszawa 1995, s. 102.

²⁴ Tamże, s. 120-121.

W minionych latach w szkolnictwie wyższym poczesne miejsce zajmowała ekonomia polityczna, która ukazywała zasady gospodarowania w warunkach gospodarki nakazowo-rozdzielczej. Według jej zasad, państwo jako zbiór wszystkich obywateli postrzegane było jako prawowity właściciel i dysponent zasobów. Przekazywana wiedza pokazywała ówczesnym studentom zasady funkcjonowania ustroju socjalistycznego. Z nich wynikało, że każdy obywatel musi mieć pracę i zabezpieczenie społeczne w postaci darmowego leczenia, prawa do renty i emerytury. Przyswajane treści rodziły postawy roszczeniowe, które w nieco zmienionej formie dotrwały mimo zmiany ustroju do czasów obecnych. W dalszym ciągu od państwa oczekuje się dodatkowych miejsc pracy, dłuższych urlopów związanych z wychowaniem potomstwa, zwiększania emerytur, przyznawania dodatków branżowych itp. Postawy roszczeniowe powstałe w wyniku indoktrynacji spowodowały, że znaczna część społeczeństwa nie potrafi i dzisiaj wykorzystać swoich możliwości, tkwi w stagnacji i bezrobociu. Obecnie w szkołach wyższych nie ma przedmiotu ekonomia polityczna kapitalizmu, który charakteryzowałby zasady nowego ustroju. Szkoda, ponieważ byłby on antidotum na panujące jeszcze socjalistyczne przekonania i mógłby przybliżyć studentom możliwości wykorzystania kapitału materialnego, społecznego i relacyjnego do podnoszenia swojej pozycji zawodowej na rynku pracy.

9. Badania marketingowe określane są jako:

- systematyczne planowanie, zbieranie, analiza oraz przekazywanie danych i informacji, istotnych dla sytuacji marketingowej, w jakiej znajduje się przedsiębiorstwo²⁵;
- funkcja, wiążąca konsumenta, klienta i opinię publiczną z menedżerem marketingu poprzez informację wykorzystywaną do identyfikowania i definiowania marketingowych szans i zagrożeń; tworzenia, doskonalenia i oceny działań marketingowych; monitorowania wyników marketingu i poprawy zrozumienia marketingu jako procesu²⁶.

²⁵ P. Kotler, *Marketing. Analiza, planowanie, wdrażanie i kontrola*, Warszawa 1994, s. 20.

²⁶ G.A. Churchill, *Badania marketingowe: podstawy metodologiczne*, Warszawa 2002, s. 26.

Badania marketingowe przeprowadzone przez autora tekstu²⁷ miały na celu poznanie postaw studentów w kontekście zachowań przedsiębiorczych. Wzór ankiety wraz z komentarzem autora znajduje się poniżej.

1. Czy twoim zdaniem małe firmy jedno- lub kilkusobowe mają szansę rozwoju na obecnym rynku?

Tak – 150 osób, tj. 80%; Nie wiem – 21 osób, tj. 11%; Nie – 16 osób, tj. 9%.

Respondenci dostrzegają możliwość tworzenia takiego rodzaju firm, w którym zdecydowałiby o sobie, wprowadzając własne pomysły w życie. W takich odpowiedziach zawarta jest nadzieja, że będą szukali swojego miejsca zatrudnienia we własnych firmach, zamiast beczynn timerz oczekiwać na propozycję z Urzędu Pracy.

2. Masz do dyspozycji kwotę 1 000 000 zł. Na jaką działalność byś ją przeznaczył(a)?

15 osób, tj. 8%, nie znalazło odpowiedzi na to pytanie. Pozostali w większości wymienili jako miejsce przyszłej pracy:

- usługi – (46 osób) w zakresie: fryzjerstwa i kosmetyki, projektowania wnętrz, kwaciarni, stacji benzynowych, działalności internetowych, oprogramowania, architektury wnętrz, grafiki i fotografii oraz organizacji różnych wydarzeń;
- handel – (26 osób) w zakresie sklepów: internetowych, z rękodziełem ludowym, spożywczych, przemysłowych, z kolektorami słonecznymi, samochodowych, telekomunikacyjnych, jubilerskich, z używaną odzieżą i z odzieżą dla dzieci lub osób puszystych;
- sport, rekreacja, turystyka – (25 osób) w zakresie tworzenia: klubów sportowych, hal gimnastycznych, ośrodków rehabilitacji, szkół językowych, gospodarstw agroturystycznych;
- gastronomia – (20 osób) w zakresie tworzenia firm: cateringowych, kawiarni, cukierni, restauracji;
- transport – (18 osób) w zakresie spedycji-logistyki, wynajmu samochodów oraz budowy warsztatu samochodowego, wulkanizacyjnego, blacharskiego, lakierniczego, mechanicznego;

²⁷ W badaniach ankietowych brało w nich udział 187 studentów Wyższej Szkoły Bankowej w Gdańsku. Ogółem 139 osób, w tym 74% osób niepracujących, 13% osób pracujących i 13% osób, które nie zadeklarowały swojego statusu społecznego.

- produkcja – (18 osób) w zakresie: budownictwa, instalacji ekologicznych, opakowań papierowych, szycia odzieży, tworzyw sztucznych, żywności ekologicznej, biopaliw, energii odnawialnej;
- rozrywka i edukacja – (18 osób) w zakresie budowy: szkoły rodzenia, salonów gier i zabaw, przedszkoli, żłobków, domów spokojnej starości;
- finanse i nieruchomości – (18 osób) w zakresie tworzenia biura związanego z: ubezpieczeniami, rachunkowością, doradztwem podatkowym, nieruchomościami.

Różnorodność odpowiedzi sugeruje, że osoby studiujące zetknęły się w swojej pracy zawodowej z takimi dziedzinami zatrudnienia i są w stanie je powielać, zakładając własne firmy. Można przypuszczać, że studenci od szkoły oczekują wiedzy pozwalającej im na zakładanie i prowadzenie własnych firm.

3. Czy małe firmy powinny być otoczone opieką przez państwo i władze lokalne oraz korzystać z podobnych przywilejów jak duże, obce supermarkety?

141 osób, tj. 75%, uważa, że małe firmy powinny być otoczone opieką, 24 osoby, tj. 13%, nie miało zdania, a 22 osoby, tj. 12%, opowiedziało się za zlikwidowaniem przywilejów, ponieważ rodzą niesprawiedliwość oraz „roszczeniowość”. Po analizie tego pytania można przypuszczać, że znaczna większość respondentów chciałaby przywilejów z tego względu, że swoją przyszłość wiąże z własnym biznesem.

4. Czy widzisz możliwość współdziałania z jedną lub kilkoma małymi firmami w celu koncentracji działalności o podobnym profilu lub zjednoczenia się?

154 osoby, tj. 82%, odpowiedziało pozytywnie, 13 osób, tj. 7%, wstrzymało się od odpowiedzi, a 20 osób, tj. 11%, nie widziało takiej potrzeby. Nasuwa się więc automatyczny wniosek, że uczelnie wyższe powinny szczególną wagę przykładając do pomnażania przez studentów kapitału społecznego i relacyjnego poprzez nawiązywanie kontaktów interpersonalnych z interesariuszami przedsiębiorstw i instytucji.

5. Czy zasadne jest dofinansowanie i pomoc materialna dla małych przedsiębiorców?

162 osoby, tj. 87%, udzieliło pozytywnej odpowiedzi, 18 osób, tj. 10%, nie miało zdania, a 7 osób, czyli 3%, było przeciwnych.

Z analizy odpowiedzi można wnioskować, że bez pomocy państwa znaczna większość studentów sama nie podejmie się pracy na własny rachunek.

6. Zostaje stworzony projekt przedsiębiorstwa akcyjnego, składającego się z wielu małych producentów, handlowców, przedsiębiorców o podobnym profilu działalności lub kierujących się tym samym celem ze wsparciem państwa, dotacji unijnych oraz własnym wkładem finansowym. Czy chciałbyś wziąć udział w takim przedsięwzięciu?

101 osób, tj. 54%, zgodziłoby się na czynny udział, 20 osób, tj. 11%, nie miało zdania, a 66 osób, tj. 35%, nie zgodziłoby się na taką propozycję. Co zaskakujące, w odpowiedzi na pytanie 4 – 82% widziałoby współdziałanie z kilkoma małymi firmami, ale poważne przedsięwzięcie budzi niepewność. Nie wiadomo, co zdecydowało o takiej odpowiedzi, być może brak doświadczenia pracy w grupie i solidarności z nią.

Ankieta ujawniła bardzo wyraźnie obawy studentów przed pracą na własny rachunek. Przewidują oni trudności, jakie przed nimi stoją. Spróbowaliby działalności na własną rękę, ale przy efektywnej pomocy władz lokalnych lub uczelni. W sprzyjających warunkach staliby się dobrze prosperującym sektorem przedsiębiorców. Nie oczekiwaliby od państwa pracy, zapomóg, czy też innych przywilejów. W przyszłości to oni przeciwdziałaliby bezrobociu, zapewniając miejsca pracy innym we własnych firmach.

Zawarte w części pierwszej noty teoretyczne, interpretacja badań ankietowych doprowadziły do wyartykułowania trzech hipotez. Są nimi następujące zdania:

- Konieczne byłoby wprowadzenie w szkołach wyższych przedmiotu ekonomia polityczna kapitalizmu, którego zadaniem byłoby: uzmysłowienie studentom możliwości zarobkowania, jakie stwarza gospodarka wolnorynkowa, oraz przekazanie im wiedzy o mechanizmach tworzenia różnych form kapitału.
- Wielki, nie do końca uzmysławiany potencjał tkwiący w wyższych szkołach ekonomicznych może zostać dodatkowo wykorzystany przez współpracę z lokalnymi samorządami.
- Do podjęcia pracy na własny rachunek studenci potrzebują wsparcia ze strony państwa lub innych instytucji.

Część druga Modele kształcenia praktycznego studentów

Jedyną formą przyjęcia lub odrzucenia przedstawionych hipotez jest odwołanie się do praktyki. W tym celu opracowane zostały modele współpracy uczelni wyższych zarówno z przedsiębiorstwami, jak i samorządami (tab. 1). Na tym bowiem etapie „ekonomista nie wie, nie powinien wiedzieć, ani też nie powinno go to obchodzić, czy jego teorie, modele i narzędzia, którymi się posługuje, albo jego badania, służą czy też będą służyły kilku, wielu, jednemu czy też nikomu. Jeśli, nie są one poprawne, inni wydobędą ich błędy, zmienią je, udoskonalą” (Luigi Einaudi, fragment wykładu inauguracyjnego w roku akademickim 1949/1950 w Turynie. Cytowane za: A. Sotto, *Luigi Einaudi*, „*Economia Internazionale*” XV, luty 1962 s. 35)²⁸.

Tab. 1. Modele współpracy uczelni z przedsiębiorstwami i samorządami

Model I Współpraca z przedsiębiorstwami
<p>Przedsiębiorcy zawsze będą zainteresowani innowacyjnymi rozwiązaniami w sferze produkcji, administracji, zarządzania czy marketingu, które przyczynią się do poprawy kondycji finansowej przedsiębiorstwa. Muszą być one jednak na tyle atrakcyjne, żeby ich autor stał się przedmiotem szczególnej uwagi.</p> <p>W związku z powyższym należy zachęcać studentów do prac koncepcyjnych, związanych z racjonalnym i innowacyjnym wykorzystaniem zasobów będących własnością danej firm. Nie muszą być one wykonywane na zamówienie przedsiębiorców, lecz studenci mogą je sami realizować, badając przedsiębiorstwo z zewnątrz, na przykład przez Internet. Przesłanie nowych oryginalnych pomysłów do firm wraz z analizą opłacalności może skutkować nawiązaniem z nimi dalszej współpracy. Angażujący się w tego typu projekty studenci musieliby zdawać sobie sprawę z tego, że będą wybierane tylko pomysły bardzo dobre, zaś dobrych nikt nie będzie brał pod uwagę. Można nawet śmiało założyć, że podmioty gospodarcze, którym zależy na innowacjach, będą proponowały zatrudnienie autorom nowych koncepcji.</p>

²⁸ J.M. Buchanan, *Finanse publiczne w warunkach demokracji*, Warszawa 1997, s. 255.

Model II Współpraca studentów z samorządami
<p>Zainicjowane przez samorzady imprezy typu: Jarmark Dominikański w Gdańsku, Pływanie na byle czym w Augustowie, Przystanek Olecko w Olecku, Targi lokalnych firm w Gołdapi mogą stanowić pewien wzór do naśladowania przez inne jednostki gminne i powiatowe. Scedowanie na studentów organizacji podobnych imprez umożliwiłoby im prowadzenie pierwszych działań przedsiębiorczych. Ideą przewodnią byłoby zachęcenie ich do pomnażania własnego kapitału społecznego i relacyjnego we współpracy z już istniejącymi podmiotami gospodarczymi. Organizowanie przez nich różnego rodzaju spotkań biznesowych, targów, festiwali mogłoby być doskonałym miejscem działań praktycznych. Czas poświęcony na przygotowania i realizację imprez mogłoby wykorzystać na nawiązanie nowych kontaktów interpersonalnych i zaprezentowanie swoich mocnych stron zapraszanym do wzięcia udziału w lokalnych imprezach przedsiębiorcom. Ponadto, tego typu prace wykonywane w warunkach rynkowych zmuszałoby studentów do opracowania harmonogramów działań, dopełnienia formalności w różnych instytucjach i rozwiązania problemów w rzeczywistym, a nie wirtualnym świecie. Władze samorządowe wszystkich szczebli, jako odpowiedzialne za wzrost gospodarczy, z mocy ustawy powinny tworzyć warunki rozwoju zawodowego swoim mieszkańcom. Wspierając tego typu inicjatywy, dałyby szansę młodym:</p> <ul style="list-style-type: none">• zaistnieć w świecie biznesu,• zaprezentować swoje umiejętności organizatorskie i wrodzone talenty potencjalnym pracodawcom,• na zdobycie przez nich niezbędnego doświadczenia w sferze organizacji i zarządzania.
Model III Praktyki zawodowe realizowane przez samorzady
<p>Organy władzy rządowej i samorządowej mogą jedynie pośrednio wpływać na podnoszenie konkurencyjności lokalnych firm. Mogą to być działania typu:</p> <ul style="list-style-type: none">• inicjowanie i organizowanie spotkań gospodarczych,• pomoc w nawiązaniu nowych kontaktów umożliwiających lokalnym przedsiębiorcom sprzedaż ich wyrobów. <p>Przydzielając studentom pod opiekę lokalne przedsiębiorstwa, samorząd wspomagałby ich działalność marketingową, dawałby jednocześnie studentom możliwość nawiązywania znajomości biznesowych i nabywania doświadczenia zawodowego. Szkoły byłyby dla studenta miejscem pozyskiwania kapitału intelektualnego, zaś prace marketingowe związane z poszukiwaniem nowych możliwości zbytu umożliwiłaby im zdobywanie niezbędnego doświadczenia zawodowego. Przykładowe prace, które mogłyby być wykonywane przez studentów, to: badania marketingowe, opracowanie i wysyłanie ofert współpracy do potencjalnych kontrahentów, prowadzenie wstępnych rozmów z kontrahentami, udział w targach branżowych itp.</p>

Model IV Praktyki zawodowe w nowo zakładanych firmach
Przyznawanie osobom bezrobotnym dotacji na zakładanie własnych firm i pozostawianie ich po krótkim przeszkoleniu bez wsparcia powoduje, że ci, którzy nie są w stanie samodzielnie sprostać wymaganiom rynkowym, bankrutują. Dzieje się tak dlatego, ponieważ rozpoczynający działalność gospodarczą nie są zdatni do wykonywania równocześnie pracy zawodowej i prowadzenia działań marketingowych na rynku. Przydzielenie jednego studenta wydziału zarządzania na określonych warunkach do prac organizacyjno-marketingowych w nowo zakładanych firmach mogłoby się przyczynić do stworzenia studentom pola do praktycznego działania.
Model V Realizacja praktyk zawodowych na podstawie outsourcingu
<p>Trudnością w realizacji tego modelu jest mocno zakorzeniony pogląd, że zarządzać można jedynie zasobami firmy, które są jej własnością. Można zaproponować studentom szeroko rozumiany outsourcing, czyli zarządzanie zasobami innych firm poprzez dostarczanie im intratnych do wykonania prac. Dobrym przykładem będzie tu deweloper, który buduje osiedla, nie posiadając:</p> <ul style="list-style-type: none">• stosownego zaplecza w postaci niezbędnego sprzętu (koparki, spychacze, dźwigi, rusztowania);• środków finansowych na sfinansowanie całej inwestycji;• rzetelnej wiedzy z zakresu budownictwa. <p>Jego zasoby własne to umiejętności organizowania pracy wąsko wyspecjalizowanym firmom budowlanym oraz dysponowanie kredytem inwestycyjnym i środkami pieniężnymi potencjalnych właścicieli mieszkań.</p> <p>Studenci powinni być inspirowani przez uczelnię do pracy właśnie w takich dziedzinach na własny rachunek, organizując pracę innym firmom usługowym znajdującym się w ich otoczeniu. W ten sposób mogą zdobywać doświadczenie zawodowe, planując na podstawie bazy hotelowo-turystycznej przedsięwzięcia typu:</p> <ul style="list-style-type: none">• uroczystości rodzinne,• wypoczynek,• pielgrzymki,• wycieczki tematyczne dla szkół itp. <p>Prowadzenie takiego rodzaju działalności nie pociągałoby za sobą ryzyka związanego z inwestowaniem w maszyny i urządzenia, jak to się dzieje w sferze produkcyjnej. Tego typu pracę jest łatwo pogodzić ze studiowaniem.</p>

Zaprezentowane modele można uważać za swego rodzaju uczelniane inkubatory przedsiębiorczości, gdzie studenci pod stałą opieką kadry naukowo-dydaktycznej realizują własne przedsięwzięcia. Zdobyte w ten sposób doświadczenia mogą się także okazać przydatne w pisaniu prac dyplomowych.

Zakończenie

Należy się zastanowić nad sposobem przygotowania studentów do pracy w sferze zarządzania. W systemie gospodarki kapitalistycznej rząd i samorządy powinny stworzyć warunki do rozwoju przedsiębiorczości wśród studentów. W tym celu należałoby dać młodym ludziom możliwość zdobycia niezbędnego wykształcenia w rzeczywistych warunkach rynkowych. Autor ma nadzieję na to, że korzystanie z gotowych modeli wypracowanych za pomocą quasi-teorii-ugruntowanej może się przyczynić do aktywizowania studentów oraz zapewnienia im lepszego przygotowania w pracy zawodowej.

Na marginesie rozważań o bezrobociu wśród absolwentów szkół wyższych można zauważyć, że osobliwy wydaje się fakt przyznawania stypendiów naukowych, skoro stosunkowo niewielki procent studentów takiej pracy się poświęca.

BIBLIOGRAFIA

- Adamiak J., *Samorząd terytorialny i jego rola w rozwoju regionalnym i lokalnym*, w: J. Adamiak i in., *Zarządzanie rozwojem regionalnym i lokalnym. Problemy teorii i praktyki*, TNOiK Dom Organizatora, Toruń 2001.
- Andruszkiewicz K., *Potencjał konkurencyjności regionu jako podstawa strategii jego rozwoju*, w: *Regiony Europy Środkowej i Wschodniej wobec globalizacji i integracji międzynarodowej*, Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu, Włocławskie Towarzystwo Naukowe, Włocławek 2005.
- Blaug M., *Metodologia ekonomii*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1995.
- Buchanan J.M., *Finanse publiczne w warunkach demokracji*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1997, s. 255.
- Charmaz K., *Teoria ugruntowana. Praktyczny przewodnik po analizie jakościowej*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2009.
- Chmiel J., *Małe i średnie przedsiębiorstwa a rozwój regionów*, GUS, Warszawa 1997, z. 243, s. 80.
- Churchill G.A., *Badania marketingowe: podstawy metodologiczne*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2002.
- Derek J. i in., *Słownik myśli społeczno-politycznej*, Park, Bielsko-Biała 2004, s. 356.
- Dworak J., *Tworzenie modelu segmentacji wyższych szkół ekonomicznych z zastosowaniem teorii ugruntowanej*, w: *Zarządzanie szkołą wyższą II*, red. J. Dworak, t. 24, Wyższa Szkoła Bankowa w Gdańsku, Gdańsk 2013.

- Galbraith J.K., *Ekonomia a cele społeczne*, Państwowe Wydawnictwo Ekonomiczne, Warszawa 1979.
- Goodman N., *Wstęp do socjologii*, Wydawnictwo Zysk i S-ka, Poznań 1992.
- Kaczmarek S., *Badania marketingowe, metody i techniki*, Państwowe Wydawnictwo Ekonomiczne, Warszawa 1995.
- Konecki K.T., *Studia z metodologii badań jakościowych. Teoria ugruntowana*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2000.
- Kotler Ph., *Marketing. Analiza, planowanie, wdrażanie i kontrola*, Gęgethner & Ska, Warszawa 1994.
- Koźmiński A.K., Piotrowski W., *Zarządzanie. Teoria i praktyka*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2007.
- Landreth H., Colander D.C., *Historia myśli ekonomicznej*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2005.
- Łobesko S., *Systemy Informacyjne w Zarządzaniu Wiedzą i Innowacją w Przedsiębiorstwie*, Szkoła Główna Handlowa, Warszawa 2004.
- Olesiński Z., Predygiel A., Leśniewski M., Rzepka A., *Rola gmin w kreowaniu innowacyjności regionu*, WSEiP, Kielce 2009.
- Parysek J.J., *Podstawy gospodarki lokalnej*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, Poznań 2001.
- Plawgo B., *Koncepcja klastrów gospodarczych jako podstawa polityki regionalnej i lokalnej*, w: *Czynniki rozwoju regionalnego Polski północno-wschodniej*, tom 1, red. B. Plawgo, Wyższa Szkoła Administracji Publicznej w Białymstoku, Białystok 2005.
- Słownik myśli filozoficznej*, Park Edukacja, Bielsko-Biała 2008.
- Stobiecka J., *Modele pomiaru jakości marketingowej produktów*, Wydawnictwo UE w Krakowie, Kraków 2010.
- Sutherland J., Canwell D., *Klucz do zarządzania strategicznego. Najważniejsze teorie, pojęcia, postacie*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2007.